

magazyn **rodziny** POLSKA THE TIMES Dziennik Bałtycki

Jesteśmy z wami w najważniejszych chwilach życia



III

CI RODZICE SĄ JAK KANGURY – NOSZĄ DZIECI PRZY SOBIE

Noszenie dziecka w chustce zamiast używania wózka? Rodzice z Pomorza mówią, że to możliwe, wygodne i zdrowe dla maluszków

Zamiast pchać wózek niektórzy rodzice wybierają noszenie dziecka w chustce. Dzięki temu bez problemów mogą poruszać się po mieście

Rodzice jak kangury – noszą dzieci przy sobie

Wjeżdżając z wózkiem do tramwaju może stanowić nie lada wyzwanie dla niejednej mamy. Jednak są rodzice, którzy na co dzień zostawiają wózki w domach i noszą swoje dzieci... w chustkach, zawiązanych dookoła ciała.

Noszenie dziecka w chustce daje poczucie niezwyklej bliskości z dzieckiem, bo maluch mocno przylega do ciała rodzica. Do tego w chustce dziecko przyjmuje fizjologiczną pozycję. W sztywnych nosidłach dla niemowląt jest to niemożliwe, bo dzieci w nich bezwładnie wiszą – tłumaczy Marta Alabrudzińska, doradca Drezdeńskiej Szkoły Noszenia Die Trageschule oraz koordynator trójmiejskiego oddziału Klubu Kangura, który założyli rodzice noszący swoje dzieci w chustkach.

W prawidłowo zawiązanej chustce niemowlę utrzymuje właściwą pozycję bioder (kolana są rozwarste i ugięte do góry), za-

chowana jest też właściwa krzywizna kręgosłupa. W dobrze dociągniętej chustce całe ciało dziecka podtrzymywane jest przez materiał, dzięki temu kształtuje się prawidłowa postać maluszka.

W sklepach można znaleźć kilkadziesiąt wzorów i rodzajów chust

staw maluszka.

Od kiedy można nosić niemowlę? Klubowicze przekonują, że nosić można dziecko od samego urodzenia, nawet do 2 roku życia. – Zaczęłam nosić synka, gdy miał kilka miesięcy. Jednak drugie dziecko będę nosić już od samego początku – zapowiada pani Ania, mama 1,5-rocznego Michała.

Klubowicze przekonują, że znoszenia dziecka płynie wiele korzyści. – Z doświadczeń rodziców wynika, że im młodsze dziecko się nosi, tym szybciej zaczyna chodzić. Kołyszący ruch wspomaga bowiem zmysł równowagi – przekonuje pani Marta. – Z chustką mogę robić, co zechcę, bo mam wolne ręce. Kiedyś na spotkaniu klubu nawet tańczyliśmy – śmieje się Ania.

Chusta daje też możliwości swobodnego poruszania się z dzieckiem po mieście. – Wnoszenie i znoszenie wózka ze schodów to żadna przyjemność. Nabawiłam się przez to kontuzji kręgosłupa. Dlatego powiedziałam „dość” i kupiłam chustę. Po miesiącu noszenia Grzesia plecy przestały boleć, bo chusta wymusza prawidłową postawę również u rodzica – opowiada pani Katarzyna Moskalić.

Jednak właściwe dobranie chusty może okazać się skomplikowanym zadaniem. W sklepach można znaleźć kilkadzie-



Maluch czuje się bezpiecznie, gdy jest blisko swojego rodzica

siąt rodzajów i wzorów chust, a ceny wahają się między 50 a 300 zł. Dostępne są chusty kółkowe – z zapięciem, przez które przewleka się jeden koniec materiału, chusty wiązane, których długość może dochodzić nawet do 5 metrów, kieszonki, w których dzieci mogą siedzieć, oraz

miękkie nosidła. Dzieci mogą znajdować się z przodu przy sercu, z boku, a nawet na plecach rodzica. – Każdy rodzic powinien wybrać taką chustę albo nosidło, które będzie dla niego wygodne. Odradzam jednak kupowanie tanich chust, mogą być nieatrwałe i wykonane

z materiałów bez atestu. Ceny dobrych chust zaczynają się od 180 zł – mówi Marta Alabrudzińska.

Trzeba pamiętać, by dobrą długość chusty do wzrostu i postawy rodzica, a także dostosować rodzaj wiązania do wieku maleństwa. Takie zagadnienia wyjaśniane są na spotkaniach klubu. – Nie należy zrażać się niepowodzeniami przy pierwszych próbach wiązania, tylko szukać porady u rodziców bardziej doświadczonych w noszeniu – przekonuje pani Marta.

Klub zrzesza nie tylko mamy, sporą jego część stanowią tatusiowie, choć oni zamiast chust częściej wybierają miękkie dziecięce nosidła. – To szansa na złapanie więzi z dzieckiem. Kobiety mają na to całą ciężę, mężczyźni nadrabiają noszeniem – śmieje się pani Marta.

Więcej o chustkach i Klubie Kangura na stronie internetowej www.klubkangura.com.pl Magdalena Sapkowska